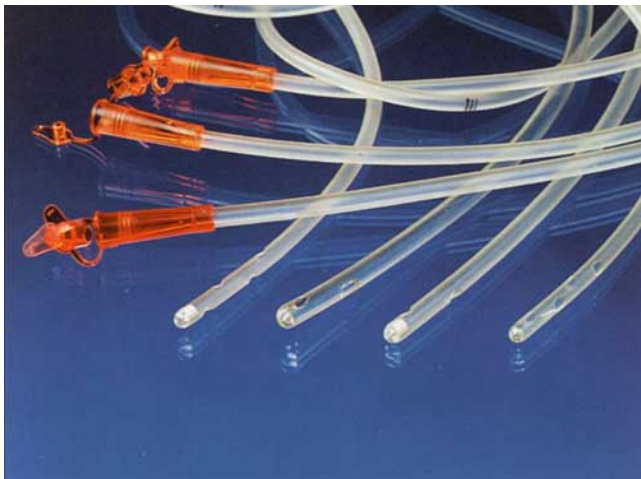




Pierwszy krok, jaki musimy wykonać, to znalezienie najbliższego w naszym regionie ośrodka, który zajmuje się żywieniem dojelitowym. Najlepiej zadzwonić do NFZ i zapytać się po prostu, z kim w danym regionie, mają podpisyany kontrakt.

Następnie po uzyskaniu informacji, dzwoniemy do lekarza specjalisty chirurga i umawiamy się na wizytę domową. Taki lekarz stwierdza, z jakiego powodu dziecko ma być zakwalifikowane do żywienia. Powody mogą być różne np.: jeśli dziecko zachłystuje się i z tego powodu często zapada na zapalenie płuc; ma problem z połykaniem lub ma niedowagę i jest niedożywione. Jeśli będą takie wskazania, wówczas dostarczamy do ośrodka lub lekarzowi kartę informacyjną ze szpitala z kwalifikacją do żywienia dojelitowego (po założeniu gastrostomii, PEGa).

Później ośrodek organizuje i dobiera, jakiego rodzaju odżywki są właściwe dla danego pacjenta i jaką drogą będą podawane (sondą czy gastrostomią).

Ośrodek świadczy opiekę nad pacjentem. Prowadzone są wizyty domowe lekarskie co 1-2 miesiące, wizyty pielęgniarskie co 1-3 miesiące oraz badania kontrolne co 1-3 miesiące.

Odżywki przywożone są bezpośrednio do domu. Raz w miesiącu pracownik z żywienia? dzwoni do nas i składamy zamówienie na odżywki, strzykawki, aparaty, zapasową gastrostomię lub sondę. Organizacyjnie dobrze działa i nie ma problemu z dostawami.

Plusy karmienia przez gastrostomię są takie, że nie tylko podajemy żywienie przemysłowe, ale również produkty gotowane przez nas, odpowiednio zmiksowane oraz mamy szansę lepiej nawodnić dziecko, podając mu właściwą ilość płynów.

Niektórzy opiekunowie podają przez gastrostomię czy sondę tylko i wyłącznie domowe potrawy, zmiksowane. Inni zaś wybierają diety przemysłowe, które są jałowe i mają właściwe proporcje składników odżywczych.

Osobiście chwalę tę metodę karmienia. Dziecko z gastrostomią czuje się bardziej komfortowo niż z sondą wystającą z nosa i drażniącą śluzówkę nosa i przewodu pokarmowego (którą też wcześniej miał mój syn).

Gastrostomia nie przeszkadza dziecku, ani go nie boli. Trzeba pamiętać o jej właściwej pielęgnacji i utrzymywaniu w czystości ciała dziecka.

Dorota Buczyńska